

I ZJAZD INŻYNIERÓW
Przemysł 19 - 21 września 1986r.

RYS. MONOGRAFICZNY
DZIEJÓW WSI PNIKUT W CARESIE 1914 - 1949

Przemysł, wrzesień, 1986r.

Spis treści

Rozdział I	Położenie geograficzne i układ administracyjny	str. 1
Rozdział II	Ludność rody	str. 2
Rozdział III	Religia i kościół	str. 3
Rozdział IV	Ziemia, jej użytkowanie i gospodarka rolna	str. 4
Rozdział V	I Wojna światowa	str. 5
Rozdział VI	Władze administracyjne	str. 6
Rozdział VII	Oświata	str. 6
Rozdział VIII	Kultura	str. 6
Rozdział IX	Organizacje społeczne i polityczne	str. 6
Rozdział X	Budynki, budowle, warsztaty rzemieślnicze	str. 6
Rozdział XI	Emigracja	str. 7
Rozdział XII	Najważniejsze wydarzenia społeczne	str. 7
Rozdział XIII	II Wojna światowa	str. 6
Rozdział XIV	Zasłużeni przykuczanie	str. 6
Rozdział XV	Repatriacja	str. 6

Rozdział I

Położenie geograficzne i układ administracyjny.

Wies Pnikut leży przy drodze Kościiska - Sambor, w odległości 10 km od Kościiska i 25 km od Sambora. Jest położona w odległości ok. 30 km na południowy wschód od wiekowego Przemysia i ok. 70 km na południowy zachód od Lwowa. Wies leży w zlewni rzeki Siczna dopływu Wisny będącej dorzeczem rzeki San. Teren bogato ukształtowany o pagórkowatych wzniesieniach.

Wies była siedzibą gminy. Gmina Pnikut wchodziła w skład powiatu Kościiska województwa lwowskiego. Dawniej wchodziła w skład Ziemi Przemyskiej. Zabudowania wsi są rozmieszczone w dwóch głównych szeregach po obu brzegach rzeki Siczny na długości 3 km. W stosunku do drogi Kościiska - Sambor prawie wszystkie zabudowania były po lewej jej stronie. Wies, stromośnie do biegu rzeki, rozciągała się w trzech częściach: górnej, średniej i dolnej. Lówiono o mieszkańców: na jej z górnej /górnego/, średniego czy dolnego /dolnego/.

Rozdział II

Ludność, rody.

Wies liczyła 278 domów /mieszkańców/ około 600 rodzin, ponad 2500 mieszkańców. Rdzenni mieszkańcy wsi byli Polakami. Przed II wojną światową poza rdzennymi Polakami w wsi mieszkali trzej Ukraińcy /Ukraińców/ - osiedlili się z Polkami, oraz trzy rodziny żydowskie /Judech/. Najbliższą występującą nazwiska /rody/ to: Bock, Dorosz, Łazar, Kucharski, Kuziak, Gurylo, Czerniec, Pielowski, Kocowski, Grogowski, Zaranski, Bogala.

Rozdział III

Religia i kościół

Pracnie wszyscy mieszkańcy Pnikuta byli katolikami obrządku rzymsko-katolickiego. Wies była siedzibą parafii do której należały również dwie inne wioski: Buchowice i Balanowice. Parafia Pnikut wchodziła w skład dekanatu Kościiska diecezji przemyskiej. Kościół drewniany murowany z nagły sześcianie ale tylny kryty dachówka z okazałą wieżą dzwonną, mały wejście główne i mały wiatyca /sygnaturka/ nad prezbiterium. Całość w stylu neogotyckim. Kościół wybudowany w latach 1900-1914. Proboszczami z Pnikuta byli kolejno: ks. ks. Leon Switalski, Tomasz Szarek i Jerzy Ablawicz - obecny bp ordynariusz w Tarnowie. Wikaryuszy byli kolejno: ks. ks. Jaśkiewicz, Różański, Koczek, Dziopak, Motyka. Przy kościele była obszerna plebania z budynkami gospodarczymi.

Poza katolikami obrządku Rzymsko-Katolickiego /Polakami/ w Pnikucie mieszkali trzy osoby obrządku Greckokatolickiego /Rusini/ i trzy rodziny /13 osób/ wyznania mojżeszowego /Żydzi/.

Rozdział IV

Ziemia, jej użytkowanie i gospodarka rolna.

Chłopi Pnikuta posiadali własnej ziemi 950 morgów - głównie ziemia uprawna. Mienia gminnego było 60 morgów pastwisk i 50 morgów lasu. Reszta ziemi należała do Kapituły Przemyskiej, księdza proboszcza i sióstr zakonnych t.j. ok. 1500 morgów ziemi uprawnej i 1100 morgów lasu. Ziemia należąca do Kapituły podzielona była pomiędzy 3 folwarki - górny, średni i dolny. Folwarkami zarządzali dzierżawcy. Na folwarku górnym dzierżawcą był Jan Sztaba, a później jego dzieci. Folwarki średni i dolny dzierżawili Bolesław Harzewski, a po jego śmierci syn Stanisław, a później Ignacy Patlewicz.

Większość chłopów posiadało małe gospodarstwa ok. 2-4 morgów. Jedno gospodarstwo liczyło 25 morgów ziemi, około 5 gospodarstw po około 12-14 morgów, kilkanaście gospodarstw po 8-10 morgów. /Miórg ma 56arów/. Uprawiano głównie zboża /wszystkie cztery/, ziemniaki, buraki pastewne, kukurydzę, proso, len, konopie, fasolę "Jasiek" /stykwicz/, fasola drobna /piechota/, koniczyna, wyka, bobik i warzywa.

Ziemie uprawiano za pomocą jednoskibowych pługów konnych i bron zwykłych. Siłą pociągową były konie, bardzo rzadko - krowy. Wołów nie używano. Wozy konne były o kołach drewnianych. Po I wojnie światowej wieś posiadała /poza folwarkami/ 8 szt. kieratów konnych z młocarniami, a przed II wojną światową było ich ok. 15 szt. Młynków do wianie /czyszczenia/ zboża było ok. 50 szt. Siewników przed II wojną światową /poza folwarkami/ było 3 szt.

Rozdział V

I Wojna Światowa.

Pnikut bardzo ucierpiał w działaniach wojennych gdyż leży w bliskim sąsiedztwie Przemysła, a tu toczyły się szczególnie zacięte walki o zdobycie przez Rosjan twierdzy Przemysł dobrze ufortyfikowanej i zaciekle bronionej przez wojska Austro-Węgierskie. Wiele domów rozebrano wiele gospodarstw spłonęło, zniszczeniu uległy budynki Sokolni i Wleczarki wiele rodzin ewakuowano. Kilkakrotnie front przechodził przez Pnikut. Cały teren był zryty okopami i rowami. Po zakończeniu działań wojennych I Wojny Światowej wybuchła na tych terenach Wojna Polsko-Ukraińska lata 1919-20. Wojna ta również bardzo dotknęła mieszkańców Pnikuta, a przyczynili się do tego Ukraińcy z sąsiednich wiosek. Kierórzy mieszkańcy Pnikuta byli więzieni przez Ukraińców.

W trudnej sytuacji znalazły się rodziny mieszane /polsko-ukraińskie/. Pnikuczanie biorą czynny udział w działaniach wojennych. Służyli głównie w wojsku austriackim, a po powstaniu oddziałów polskich głównie w Legionach i w Armii Halera. W Legionach służyli: Walenty Miśniak, Władysław Dorosz, Bronisław Kuśnierz, Michał Kuśnierz, Władysław Kuśnierz, Józef Żółkiewicz, Szymon Bazanowski, Walenty Bazanowski, Bartłomiej Gawron, Błażej Dorosz, Marek Muszak, Ludwik Muszak, Ludwik Folta, Stanisław Czop, Mateusz Wiącek s.Jana, Sylwester Pawłowski, Józef Muszak.

Szczególnie zasłużonymi w służbie Legionów byli: Walenty Miśniak kawaler orderu Virtuti - Militari i innych odznaczeń oraz Władysław Dorosz - wachmistrz /sierżant/ również wielokrotnie odznaczony.

W Armii Halera służyli: Jan Miśniak, Franciszek Czerniec, Jan Czerniec, Antoni Czerniec, Fabian Paprocki, Wawrzyniec Gładysz, Jan Zdziobek, Franciszek Skrabka, Antoni Dorosz.

Rozdział VI

Władze administracyjne.

Wioską w okresie międzywojennym rządzący wójtowie i sołtysi. Pierwszym wójtem był Jan Lech, który podczas wojny Polsko - Ukraińskiej został aresztowany przez Ukraińców i był więziony przez 1 rok. W tym czasie obowiązki wójta pełnił Mateusz Folta. Po zakończonej wojnie przegranej przez Ukraińców Jan Lech wyszedł z więzienia i ponownie objął funkcję wójta. Następnym wójtem był Michał Paprocki, a po nim Ludwik Czop. Za rządów tego wójta wieś intensywnie się rozwija /budowa mleczarni, Domu Ludowego/ oraz uaktywniają się różne organizacje chłopskie. Później, kolejno wójtami byli Władysław Dorosz i Wawrzyniec Gładysz. Około roku 1930 w Pnikucie powstaje Gmina Zbiorowa, która obejmuje swoim zasięgiem kilkanaście okolicznych wiosek: Pnikut, Krukienice, Buchowice, Radenice Podliski, Wiszenka, Czyżowice, Tułkowice, Hańkowice, Sadkowice, Ostroś - rzec , Jatwingi, Hlipie, Sadypol. Wójtem Gminy Zbiorczej został były legionista odznaczony krzyżem Virtuti - Militari działacz B B W R - - Walenty Miśniak, który swe rządy wójta sprawował do wybuchu II wojny światowej. Był to mądry, sprawiedliwy człowiek i wielki patriota. Za rządów wójta W. Miśniaka sołtysami wsi Pnikut byli: Wawrzyniec Gładysz, Kazimierz Lech /krótco/ oraz Franciszek Lech, który funkcję tę sprawował do wojny. Podczas okupacji niemieckiej sołtysiem wyznaczonym przez okupanta został Tadeusz Paprocki, a po wojnie pierwszym przewodniczącym Rady Narodowej w Pnikucie /Władza Radziecka/ zostaje Franciszek Ziębowicz.

Rozdział VII

Oświata.

Już w 80-tych latach ubiegłego wieku działała w Pnikucie oświata. Pierwszym nauczycielem w Pnikucie był pnikuczanin Michał Skwierzyński / Dziadzio Michalowski/, który uczył dzieci we własnym domu. Następnie mieszkańcy Pnikuta przystąpili do budowy szkoły. Szkołę wraz z mieszkaniem dla nauczyciela wybudowali chłopcy własnymi rękami. Pierwszym kierownikiem tej szkoły czteroklasowej i siedmioddziałowej był Jan Filip, który wraz z żoną Zofią przez długi czas nauczał w Pnikucie. Człowiek ten zasłużył się wielce dla szerzenia oświaty wśród Pnikuczan. Po jego śmierci ok. roku 1923 kierownikiem szkoły został Włodzimierz Raba, a następnie Stefania Weintraubowa, Kazimierz Kwiatkowski - legionista, który po rozbudowie szkoły przekształcił ją w siedmioklasową. Ostatnim kierownikiem polskiej szkoły był Włodzimierz Nagrodzki. Po zajęciu Pnikuta przez Armię Radziecką /1944/ polska szkoła w Pnikucie przestała istnieć, a dzieci polskie uczono w języku ukraińskim i rosyjskim. Język polski był wykładany raz w tygodniu i tylko przez jeden rok. Od 1945r języka polskiego nie uczono wcale.

Dzieci w wieku przedszkolnym już przed I Wojną Światową uczęszczały do ochronki prowadzonej przez siostry zakonne. Po I wojnie Kapituła Przemyska przystąpiła do budowy nowej, dużej, murowanej ochronki. Z ramienia Kapituły budową kierował ks. infułat Jakub Fedyrkiewicz. Ochronka prowadzona przez siostry zakonne była czynna do końca II Wojny Światowej.

Dla dorosłych w okresie międzywojennym organizowano kursy i odczyty w zakresie wiedzy rolniczej i obywatelskiej. Szczególnie duży nacisk kładziono na wychowanie patriotyczne obywateli.

Rozdział VIII

Kultura.

Już pod zaborem austriackim rozwija się we wsi oświata kulturalna. Powstaje organizacja "Sokół", która skupia młodzież i dorosłych w zespołach: teatralnym, muzycznym, recytatorskim i chóralnym. Na pierwsze miejsce w działalności "Sokoła" wysuwa się wychowanie patriotyczne. Komendantem "Sokoła" zostaje Feliks Switalski, a aktywnymi działaczami są Antoni Czerniec, Andrzej Lech, Stanisław Żółkiewicz, Ludwik Czop, Michał Lichwa i inni. Ok. roku 1910 wybudowano we wsi Sokolnię - okazały murowany budynek w którym skupiała się działalność kulturalno - patriotyczna. Podczas działań wojennych /I wojna/ Sokolnia zostaje zniszczona.

O dużym zaangażowaniu wsi w sprawy kultury świadczy fakt iż w niedługim czasie po zakończeniu działań wojennych I wojny światowej i wojny Polsko-Ukraińskiej - wieś mobilizuje się do nowego wielkiego czynu jakim jest budowa Domu Ludowego. Głównym inicjatorem był ówczesny wójt Ludwik Czop, a głównym majstrem budowy był Wojciech Rogaza. Wiosną 1927 roku zakończono budowę Domu Ludowego. W budynku tym znalazły się: duża sala teatralna ze sceną i zapleczem teatralnym dla teatru amatorskiego i dwie sale wykładowe dla organizowania kursów, a później wykorzystywane na szkolne sale lekcyjne.

Poświęcenie Domu Ludowego odbyło się w ostatnią niedzielę, maja 1927 r. a na tę uroczystość przyjechał z Warszawy wybitny działacz ruchu ludowego sam Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Maciej Rataj. Było to wielkie wydarzenie i wyróżnienie dla wioski w uznaniu jej inicjatyw społecznych i patriotycznego zaangażowania jej mieszkańców. Ze stacji kolejowej w Łpsciskach Marszałek Sejmu przywieziono do Pnikuta wozem drabiniastym wyłożonym sianem i przystrojonym zielenią. Wóz eskortowały banderki konne chłopów pnikuckich w strojach ludowych. Na uroczystość otwarcia teatr amatorski przygotował sztukę pt. Krakowiacy i Górale.

W Domu tym rozwija się wszechstronna działalność kulturalna, a zespoły pnikuckie / teatralny, taneczny, chóralny, recytatorski / znane są w całej okolicy wygrywając niejednokrotnie konkursy powiatowe. Nawet w okresie po II Wojnie Światowej pod Władzą Radziecką chór pnikucki śpiewający po-polsku wygrywał konkursy z zespołami ukraińskimi, co nie zawsze "wychodziło na zdrowie" jego uczestnikom.

We wsi działa biblioteka, którą prowadził Kazimierz Lech.

Rozdział IX

Organizacje społeczne i polityczne.

Początek działalności różnych organizacji we wsi bierze się od "Sokoła". Później po I Wojnie Światowej ilość organizacji znacznie wzrosła. Patriotyczne Tradycje Sokoła przejął Związek Strzelecki /Strzelec/ - organizacja młodzieżowo-wojskowa, której komendantem w Pnikucie był wójt Walenty Miśniak a instruktorem Andrzej Piwowar.

Organizuje się Kasa Stefczyka, a jej inicjatorami są: Władysław Dorosz Michał Paprocki, Stanisław Kosowski, Wawrzyniec Głogowski, Mikołaj Dorosz, Kazimierz Lech, Józef Żółkiewicz, Mateusz Zdziobek. Kasa pozwala na wyzwolenie się chłopów spod presji lichwiarzy. W ostatecznym kształcie Kasy ster jej działalnością obejmują: Józef Żółkiewicz i Kazimierz Lech który był kasjerem. Kasa przynosi rolnikom dużą pomoc. Z inicjatywy Jana Dorosza organizuje się Kółko Rolnicze, które zajmuje się m.in. sprowadzaniem nawozów, nasion, narzędzi rolniczych i t.p.

Powstaje dość liczna Ochotnicza Straż Pożarna, której komendantem zostaje Andrzej Piwowar a z aktywnych członków tej organizacji należy wymienić: Michała Furmana, Michała Kosowskiego, Jana Gładysza i Ludwika Buczka. Pod kierownictwem ks. Walerego Łotyki powstaje Katolicki Związek Młodzieży Męskiej i Żeńskiej K Z M M i K Z M Ż /tzw. Akcja Katolicka/, a aktywnymi działaczami tych związków są: Kazimierz Dorosz, Zdzisław Dorosz, Kozalia Skrabka. Działa pod przewodnictwem byłego legionisty Walentego Miśniaka Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem /BBWR/.

Jednak najliczniejszą organizacją społeczno-polityczną było Stowarzyszenie Ludowe. Prezesami tej organizacji byli: Szymon Rywucki, a następnie Szymon Czuryło. Organizacja ta była inicjatorem wielu poczynań szczególnie w drugiej połowie lat trzydziestych /wiece, manifestacje, strajk/. Najbardziej prężną organizacją młodzieżową był powstały w 1928 roku Związek Młodzieży Wiejskiej "WICI". Prezesem tej organizacji zostaje wybrany Kazimierz Lech, a organizacja dochodzi do ponad 100 członków. WICI staje się głównym motorem postępu i wielu inicjatyw w zakresie kultury, oświaty, równouprawnienia, manifestacji patriotycznych.

Wszystkie organizacje działające w Pnikucie miały jedną wspólną wiódącą cechę: były przepełnione patriotyzmem i ukochaniem Ojczyzny.

Rozdział X

Budynki budowlne, warsztaty rzemieślnicze.

Domy mieszkalne przeważnie drewniane, murowanych było kilka, kryte w większości dachówką, niektóre /starsze/ - słomą, a wiele było krytych blachą. Budynki gospodarcze z reguły - drewniane kryte w 50% dachówką i w 50% słomą. We wsi pracowały 2 młyny wodne - prywatne, była jedna olejarnia - Gładysz w której wyrabiano olej z lnu, konopi, słonecznika i maku. Trzy warsztaty tkackie wyrabiały płótno lniane, konopne i zgrzebne. We wsi były trzy kuźnie, szewców ok. 10, krawców - 3, krawcowych ok. 10, rymarzy - 3, kołodziejów 2, powroźnik 1, fryzjerów męskich ok. 20, stolarzy - 8, cieśli - 10, murarzy - 5, blacharzy - 2, studniarz - 1.

Z budowlu przemysłowych stanowiących mienie wiejskie były: cegielnia i mleczarnia. Szczególnej uwagi wymaga obiekt mleczarni. Stara mleczarnia parowa została zniszczona podczas I wojny światowej, a był to jak na owe czasy obiekt duży i nowoczesny. Z inicjatywy Ludwika Czopa i Michała Muszaka wybudowała wieś nową mleczarnię w innym miejscu. Tru-chomienie tej mleczarni poważnie wpłynęło na wzrost pogłowia bydła i trzody chlewnej, poprawiając tym samym byt chłopów.

Rozdział XI

Emigracja.

Niedostatek występujący na wsi, szczególnie odczuwalny w latach kryzysu 1930-31 był powodem emigracji najbiedniejszych rodzin lub pojedynczych osób za granicę. Wyjeżdżano na roboty sezonowe /saksy/ do Niemiec, Danii i Łotwy. Poza tym nieliczni wyjechali na stałe do Francji lub Stanów Zjednoczonych. Ogółem w okresie międzywojennym wyemigrowało z Pnikuta za granicę 86osób.

Rozdział XII

Ważniejsze wydarzenia społeczne.

poza obu wojnami, które wywarły duże piętno na życiu wsi, ze znaczących zdarzeń w okresie międzywojennym poza wymienionymi wcześniej /Dom Ludowy, Mleczarnia, Kasa Stefczyka/ należało by wymienić:

1. W lipcu 1936 roku ludowcy z Pnikuta biorą udział w wielkiej manifestacji politycznej w Nowosielcach z udziałem Karszałka Polski Rydzę-Smigięgo.
2. Co roku mieszkańcy Pnikuta brali udział w uroczystościach powiatowych w Kościskach z okazji Święta Ludowego /Zielone Świątki/ i w świętą czynu chłopskiego - 15 sierpnia.
3. W dniu 15 sierpnia 1937 roku na wiecu Stronnictwa Ludowego w Kościskach został proklamowany 10-cio dniowy wielki strajk chłopski. Pnikut przystępuje do strajku. Grupy wiciarzy blokują drogę Kościska-Sambor nie przepuszczają żadnej furmanki do miasta, inna grupa zatrzymuje pracę mleczarni i młyna, wstrzymano również omłoty w folwarku. Uczestnicy i organizatorzy strajku spokojnie i z wielką powagą realizują zalecenia strajkowe. W grzecim dniu strajku przyjeżdża do wsi kilka samocności z policją. Policja aresztuje ok. 50 osób, demoluje niektóre gospodarstwa, a oporni zostają pobici. Aresztowani chłopcy zostają wywiezieni do Kościsk.
4. Dla przyjęcia z pomocą uwięzionym w Kościskach chłopcom, mieszkańcy Pnikuta zwożą wiec na błoni. Przebieg wiecu bardzo burzliwy. Na wniosek Leona Dorosza postanowiono wyruszyć do Kościsk z petycją do starosty domagającą się uwolnienia niesłusznie aresztowanych ludzi. Pochód liczył kilkaset osób. Po przejściu ok. 5 km na tzw. Pakojskiej Górze /za wsią Pakość/ maszerujących zatrzymuje kordon policji. Starsza kobieta K. Podgórska uczestnicząca marszu krzyczy coś do policjantów. Policja rusza na pochód z pałkami. Bezbronni uczestnicy pochodu rozpraszają się. Policje ściga uciekających, bije pałkami. Pochód zostaje rozproszony. Następują dalsze aresztowania.

Po kilku tygodniach aresztowanych chłopów wypuszczono, zatrzymano tylko trzech: Franciszka Lecha - sołtysa, Lichała Kosowskiego i Szymona Gauryja. Ci zostają przewiezieni do Lwowa i grozi im uwięzienie w Ćerezie Kartuskiej. Jednak po wielu staraniach i ci trzej po kilku miesiącach wracają do wsi.

5. Wieś Pnikut w różnych okresach odwiedzali znani działacze ze szczebla centralnego a to: Wincenty Witos - premier, ksiądz Banas, Bruno Gruszka, Jakub Pawłowski - posłowie, Roman Gesing, kpt. Szram, Z. Załęcki, T. Miciak, J. Kanał i wielu innych.

Rozdział XIII

II Wojna Światowa.

Wybuch II Wojny Światowej spowodował ogłoszenie mobilizacji. Nie czekając jednak na przeprowadzenie mobilizacji, mieszkańcy Pnikuta zdolni do służby wojskowej sami na ochotnika zgłaszają się do swoich jednostek. Niemcy w krótkim czasie zdobywają większą część Polski. Wkraczają też do Pnikuta /ok. 15 września/ idąc na Lwów. Lecz Lwów odpięra ataki niemieckie, zadając Niemcom duże straty. 17 września 1939r, na mocy tajnego/ już 23 sierpnia zawartego w Moskwie/ układu Ribbentrop - Mołotow, Armia Radziecka przekracza granicę Polski, pod pozorem niesienia pomocy ludności ukraińskiej i białoruskiej. W dniu 20 września Armia Radziecka staje pod Lwowem, który nadal broni się przed Niemcami. Rosjanie wzywają Wojsko Polskie do złożenia broni, obiecując za to wojny przemarsz wojsk polskich do Rumunii. W dniu 22 września Lwów złożył broń Rosjanom lecz ci umowy nie dotrzykali internując oficerów i żołnierzy. Granica pomiędzy Niemcami a Związkiem Radzieckim została ustalona w Moskwie w dniu 27 września jako " ostateczna granica między Związkiem Radzieckim a Niemcami " na Bugu i Sanie. Niemcy wycofują się spod Lwowa do Przemyśla. Po odejściu Niemców teren zajmują Rosjanie /pierwsi Sowietci/.

W tym czasie grupa operacyjna gen. Władysława Andersa /kawaleria, po walkach z Niemcami w rejonie Zamościa i Tomaszowa /21-25 września 1939r/ przedziera się na południe do granicy węgierskiej. Generał W. Anders dzieli grupę na mniejsze oddziały z zadaniem przebijania się do Węgier. Idąc na południe oddział dowodzony przez gen. Andersa przedziera się korytarzem między Niemcami i Rosjanami. Oddział ten zatrzymuje się na nocleg w Pnikucie. Sam gen. Anders nocuje w domu Jakuba Dorosza. Po krótkim odpoczynku gen. Anders wraz z oddziałem wyrusza lasami w kierunku granicy węgierskiej. Wyprowadza oddział z Pnikuta w charakterze przewodnika jeden z Pnikuczan Andrzej Głogowski.

Niestety przekroczyć granicy generałowi Andersowi się nie udaje, w przygranicznej miejscowości Turka /za Samborem/ grupa zostaje zaatakowana przez Rosjan, a ciężko ranny generał dostaje się w dniu 29 września do niewoli radzieckiej.

Okres władzy radzieckiej w Pnikucie /do 22 czerwca 1941r./ charakteryzuje się życiem w ciągłym strachu i niepewności. Żydzi i nacjonaliści ukraińscy denuncjują polskich patriotów przed Rosjanami, którzy aresztują szereg osób, a ich rodziny deportują w głąb Związku Radzieckiego. W 1940 roku wcielono do Armii Radzieckiej cztery roczniki męczyzn t.j. 1918,19,20,21 rok urodzenia. Próby powstania organizacji wojskowej w ramach ruchu ludowego zostały przez administrację Radziecką stłumione członków aresztowano, a rodziny deportowano.

Po napaści Niemiec na Związek Radziecki w czerwcu 1941 roku i przesunięciu się frontu w głąb Związku Radzieckiego - przystąpiono do odbudowy struktur organizacyjnych "ROCHA" i Straży Chłopskiej - późniejsze Bataliony Chłopskie.

Komendantem obwodu BCh w Pnikucie zostaje Kazimierz Lech. Podejmuje działanie konspiracyjny ruch chłopów. Z chwilą wkroczenia armii hitlerowskiej na wschodnie ziemie polskie - część ludności ukraińskiej poszła na współpracę z okupantem. Ludność polska znowu żyła w ciągłym zagrożeniu. Organizujące się bandy UPA zmuszają pnikuczan do zorganizowania samoobrony wsi przed banderowcami. Ludność buduje schrony podziemne /zamaskowane/, do których podczas alarmu chroną się kobiety i dzieci, a mężczyźni uzbrojeni częściowo w broń palną przechowywaną z 1939 roku, a także uzbrojeni w widły i kosi podążali na określone punkty zbiórki. Alarm był oznajmiany biciem dzwonu w kościele, gdzie dzień i noc pełniono dyżur. Pełnione przez chłopów strażę nocą we wsi miały za zadanie powiadamianie dyżurującego dzwonnika o zauważonych zagrożeniach ze strony banderowców. Utrzymywana jest łączność ze Lwowem. Łącznikiem przyjeżdżającym do Pnikuta ze Lwowa jest student ps. "Manio", który w czasie pobytu w Pnikucie podrabia niezbędne dla pnikuczan dokumenty niemieckie /kenkarty/ oraz organizuje warunki do przyjęcia zrzutów broni i amunicji przez Anglików. Wielokrotne próby przejęcia zrzutów nie dochodzą do skutku. "Manio" wyjeżdża do Lwowa i przy próbie odwiedzin swojej matki zostaje zamordowany przez Ukraińców. Na jego miejsce przyjeżdża inny łącznik. Podobnie jak "Manio" zatrzymuje się w domu Władysława Żółkiewicza. Zmieniono miejsce zrzutów i zimą 1943/44 dochodzi do pierwszego udanego zrztu, samolot angielski "Liberator" zrzuca w wyznaczonym miejscu 24 skrzynie na spadochronach z bronią i amunicją.

Odbiosem zrzutów kieruje łącznik ze Lwowa oraz pnukuczanie: Kazimierz Lech i Władysław Żółkiewicz. Wiosną /maj/ 1944 roku dochodzi do drugiego zrzutu - tym razem dwa samoloty zrzucają broń i amunicję, a zrzut podobnie jak i pierwszy, przyjmuje wyskannik ze Lwowa z ubezpieczeniem tym razem również przez partyzantów AK.

Zimą 1943/44 do Pnikuta przybywa partyzantka AK /około 300 żołnierzy/ i jest rozlokowana na noclegi po wsi do czasu nastania wiosny i ocieplenia się. Później przebywają w lesie, a pnukuczanie zasilają szeregi partyzantów.

W 1943 roku banderowcy dopuszczają się mordu na rodzinie Szajerów we wsi Ładypol. Z rąk banderowców zginęli: Antoni Szajer z żoną, synem i córką. Druga córka zostaje ciężko ranna.

W odwecie za ten mord, pnukuczanie zorganizowali akcję na ukraińskich nacjonalistów we wsi Krukienice. Spalono 7 gospodarstw ukraińskich, osób podejrzanych o udział w tym mordzie, a sprawdzonych sympatyków Ukraińców i sąjadłych wrogów Polaków. Ofiar w ludziach nie było. Bandy UPA widząc zorganizowanie pnukuczania nie odważyły się otwarcie zaatakować wioski, a późniejsza obecność partyzantki AK już całkowicie im to udaremniła.

W lipcu 1944 roku przed spodziewanym już w tym czasie wkroczeniem na te tereny Armii Radzieckiej - partyzanci z AK oraz oddział pnukucki BCH postanawiają udać się do Kościsk by tam spotkać się z Armią Radziecką. Duży oddział partyzancki /około 1000 osób/ przemaszerował w dzień przez wioskę w pełnym uzbrojeniu strzelając na wiat w powietrze z różnych rodzajów broni. Mieszkańcy Pnikuta stojąc przy drodze /gościncu/ ze swymi kwiatami swoich obrońców. W drodze do Kościsk we wsi Rakosze ukraińcy otworzyli ogień do maszerującego oddziału. Po zlikwidowaniu Rakoszy ognia już bez przeszkód dotarli do Kościsk, gdzie usiłują nawiązać kontakt przez łączników z nadchodzącą Armią Radziecką. Wyszuki do Kościsk łącznicy nie powrócili i kontaktu nie nawiązano. Sytuacja stawała się trudna. Oddział AK postanawia przedzierać się w kierunku Warszawy. Komendant obwodu BCH Kazimierz Lech zarządził zbiórka oddziału i rozwiązuje oddział, młodzi żołnierze BCH zostają oddelegowani pod rozkaz AK, starsi powracają do Pnikuta by jeszcze kilka lat po wojnie być gotowymi do obrony przed ukraińcami.

Po zajęciu tych terenów przez Armię Radziecką w miesiącu sierpniu 1944 roku wszyscy mężczyźni roczników 1908-1927 zostają powołani do Ludowego Wojska Polskiego w szeregi I i II Armii. Drugi pobór odbył się w styczniu 1945 roku - do II Armii W.P. Walczą oni pod Koblubrzem i Budziszynem.

Ci z pnukuczan, którzy wywiezieni zostali przez Rosjan w głąb Syberii, a zdolali przeżyć, dostają się do Wojska Polskiego i wraz z gen. Andersem walczą pod Monte Cassino i w innych bitwach na Zachodzie.

Bilans II Wojny Światowej to: ponad 40 zabitych, 27 aresztowanych przez Gestapo, 86 wywiezionych na przymusowe roboty do Niemiec. Po zakończeniu wojny większość pnukuczan powraca do swojej wioski, część osiedla się na Ziemiach Odzyskanych, niektórzy pozostają na Zachodzie.

Rozdział XIV

Zasłużeni Pnukucanie.

W omawianym okresie dziejów Pnikuta poza wybitnymi patriotami nauczycielami: Janem Filipem i K. Kwiatkowskim na szczególne wyróżnienie zasługują pnukucanie:

1. Walenty Kisniak - legionista, kawaler orderu Virtuti-Militari, wójt Gminy Zbiorowej, komendant Strzelca, działacz BSWR - mądry i uczciwy człowiek i wielki patriota.
2. Władysław Dorosz - legionista wielokrotnie odznaczony w I wojnie wachmistrz kawalerii, kandydat na posła do Sejmu Rz. Pospolitej, wójt, założyciel Kasy Stefczyka i pierwszego sklepu bławatnego, wykształcony, energiczny działacz i patriota.
3. Łudwik Czop - działacz chłopski, inicjator wielu osiągnięć /mleczarnia, Dom Ludowy/, wójt, kandydat na posła do Sejmu Rz. P., gorący rzecznik spraw chłopskich.
4. Razimierz Lech - sołtys, założyciel i działacz Kasy Stefczyka, prezes WICI, kierownik biblioteki, komendant BCH, czytany i mądry człowiek, wielki patriota i przyjaciel młodzieży.

Rozdział XV

Repatriacja.

Po II Wojnie Światowej i ustaleniu granicy między Polską a Związkiem Radzieckim - Pnikut znalazł się po stronie Związku Radzieckiego. Ludności polskiej Pnikuta umożliwiono wyjazd do Polski. Większość wyjechała w latach 1945/46, a wyjeżdżający w tym okresie otrzymywali w Polsce rekompensatę za pozostawione "za granicą" mienie. Druga tura repatriacji odbyła się w latach 1956-58, dla tych już rekompensat nie było. Niektórzy wyjeżdżali pojedynczo również w późniejszym czasie. Ogółem wyjechało z Pnikuta 420 rodzin polskich i osiedlili się w różnych rejonach Polski, a największe skupiska pnukuczan to: Przemyśl i okolice, Gliwice Tychy i Głuszycza. Większość z tych, którzy wyjechali z Pnikuta osiedliło się w miastach, część nadal prowadzi gospodarstwa rolne. Ponad 90 rodzin polskich pozostało nadal w Pnikucie i tam mieszka do tej pory.

Monografię Pnikuta spisaną na podstawie opracowania Franciszka Dorosza i wspomnień Władysława Zólkiewicza, Jana Gładysza, Józefy Koreń z d. Zólkiewicz, Władysława Wiącka i Sylwestra Pawłowskiego.

Przemysł wrzesień 1986 rok.

